Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesiecznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 270 | Katowice, piatek 22-go listopada 1929. | Rok 28

Dochodzenia przeciwko członkom „Deutschtumsbundu".

Bydgoszcz. Na podstawie uchwały sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi zostało umorzone całkowicie śledztwo wstepne przeciwko 37 członkom rozwiazanego przed 6-ciu laty Deutschtumsbundu w Bydgoszczy, oskarżonym o zdradę główną, utrzymano zaś śledztwo w stosunku do 5-ciu członków, oskarżonych o występek z § 129 k. k. Natomiast toczy się nadal śledztwo przeciwko 8 członkom, oskarżonym o antypaństwowe działanie. (PAT.)

Zderzenie pociągów towarowych.

Warszawa. Dnia 20 bm. o godzinie 3.58 rano na stacji Końskie, linji Skarżysko-Koluszki, miała miejsce katastrofa. Pociąg towarowy nr. 480 przejechał zamkniety sygnał i wjechał na tor, z którego odchodził pociąg towarowy nr. 470. Wskutek zderzenia wykoleił się parowóz wszystkiemi osiami, a wagon bagażowy i jeden wagon kryty zostały rozbite, zaś trzecia z kolei platforma z drzewem wykoleiła sie. Wskutek wypadku konduktor bagażowy Bilski Stanisław i maszynista Tarłowski zostali lekko ranni, zaś pomocnik maszynisty Leśniewski został cieżko ranny. Pierwszej pomocy udzielił rannym miejscowy lekarz Kasy Chorych. W pociagu nr. 470 wykoleiła sie weglarka, a jeden wagon kryty został uszkodzony. Na miejsce przybył pociag ratunkowy ze Skarżyska. Po naprawie toru ruch został wznowiony już o godz. 5.45. (PAT.)

Nowi kardynałowie.

Rzym. W Citta del Vaticano krążą pogłoski, że w czasie najbliższego konsystorza papież nada godność kardynalską kilku dostojnikom Kościoła włoskim i zagranicznym. M. in. kardynałami mają być mianowani arcybiskupi Paryża i Lizbony. (PAT.)

Termin drugiej konferencji haskiej.

Paryż. „Le Matin" dowiaduje się, że ambasador niemiecki zgodził się na propozycję francuską w sprawie rozpoczecia drugiej konferencji w Hadze dnia 3 stycznia 1930 r. Jak wiadomo, Francuzi uzależniali odbycie konferencji od wyniku, jaki da w tej sprawie drugi plebiscyt w Niemczech. (PAT.)

Ważne narady francusko-włoskie.

Paryż. Pisma podkreślają znaczenie rozmowy, która odbył Briand z ambasadorem włoskim w Paryżu w sprawie zbrojeń morskich. Jak donosi „Echo de Paris" w rokowaniach tych brał udział jeden z wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych oraz delegat ministra marynarki. (PAT.)

Koniec zaburzeń studenckich.

Praga. Antyżydowskie demonstracje studentów niemieckich ustały. We czwartek zostana wznowione wykłady w obu uczelniach. (PAT.)

Sprawa Biesiedowskiego.

Moskwa. Wyznaczona na środę w sądzie okręgowym w Moskwie sprawa Biesiedowskiego została w ostatniej chwili bezterminowo odroczona.

Opozycja przeciwko traktatowi z Polską.

Berlin. (Tel. wł.) W ślad za swymi kolegami w sejmie pruskim, frakcja niemiecko-narodowa parlamentu zgłosiła interpelację przeciwko porozumieniu likwidacyjnemu i prowizorjum handlowemu z Polska.

Interpelacja podkreśla, że w umowie likwidacyjnej ustepstwa niemieckie nie zostały zrównoważone wystarczającemi gwarancjami ze strony Polski, która odnosi niebywałe zyski moralne, polityczne, materialne i prawne. Jednocześnie interpelacja ostrzega przed przyznawaniem Polsce w prowizorjum handlowem klauzuli najwiekszego uprzywilejowania i kontygentów oraz zwraca sie do rzadu niemieckiego z apelem, aby strzegł interesów żywotnych gospodarstwa niemieckiego i obszarów wschodnich, a unikał wszystkiego, co by mogło być uważane za dobrowolne uznanie obecnych granic wschodnich przez Niemcy. W sejmie pruskim frakcja niemiecko-narodowa wniosła interpelacje, wzywającą rzad pruski do wywarcia nacisku na rzad Rzeszy, celem niedopuszczenia do zawarcia prowizorjum handlowego z Polską. Interpelanci żadaja, aby rzad pruski na radzie państwowej głosował przeciwko porozumieniu gospodarczemu z Polska.

Berlin. Frakcja demokratyczna parlamentu obradowała w obecności ministra wyżywienia, Dietricha, w sprawie nowego projektu ustawy celnej. W czasie obrad poruszono również porozumienie likwidacyjne oraz sprawę prowizorjum handlowego z Polska. W czasie dyskusji wyrażano watpliwości co do wystarczającego zabezpieczenia niemieckich interesów w umowach z Polska. Żadnych uchwał nie powzięto. (PAT.)

Wyniki wyborów w Bytomiu.

Bytom. (Tel. wł.) Jak donosi biuro Wolffa, w obliczeniu wyników wyborów do rady miejskiej w Bytomiu i wyznaczeniu w związku z tem mandatów, zaszła omyłka. Okazuje się, że Polacy otrzymali tylko jeden mandat do rady miejskiej, a nie dwa, jak pierwotnie też samo biuro ogłosiło. Dotychczas zasiadało w radzie miejskiej dwóch Polaków.

Francuzi przeciwko naruszeniu granic Polski.

Paryż. Odbyło się tu pierwsze po wakacjach zebranie grupy parlamentarnej francusko-polskiej. Poseł Molinie złożył sprawozdanie z odbytej we wrześniu wycieczki delegacji parlamentarnej Francji do Polski. W dłuższem przemówieniu prelegent przedstawił kolegom swoim całość sytuacji wewnetrznej Polski, przytaczając szereg argumentów, zadających kłam rozsiewanym przez nieżyczliwe Polsce elementy pogłoskom.

Co się tyczy sytuacji zewnetrznej, wykazał on jednozgodność stronnictw politycznych w kwestji utrzymania całości i nienaruszalności granic. Dzielac się wrażeniami z pobytu w Wilnie, poseł Molinie dał wyraz wielkiemu swemu zdziwieniu z powodu wysuwanych przez Litwe żadań, nie majacych najmniejszego uzasadnienia i wydających sie rezultatem nieforlunnych podszeptów, których ofiarą pada naród litewski, złożony przeważnie z poczciwego ludu rolniczego, nie zdającego sobie sprawy ze znaczenia polityki, narzucanej mu dotąd przez niektórych jej kierunków.

Przechodząc do Gdyni, Molinie wezwał swoich kolegów do odwiedzenia tego wspaniałego, nawskroś nowoczesnego portu.

P. p. Molinie zabrał głos przewodniczący poseł Locquin, który zaproponował przyjęcie nastepującej rezolucji:

Grupa parlamentarna polsko-francuska mając na względzie, że pierwszym obowiązkiem demokratów wszystkich krajów jest powszechna organizacja pokoju na całym świecie, będąc pozatem przekonana, że pokój republikański, do którego wzdycha demokracja Europy, może być urzeczywistniony jedynie przy wzajemnem poszanowaniu praw i niepodległości narodu, stwierdzając wreszcie, że Rzeczpospolita Polska, o ile jest goraca zwolenniczką pokoju, nie mniej stanowczo przywiazana jest do zasady nietykalności swoich granic, uważa, że pokój nie może być ustalony w Europie bez przyjecia pod uwagę tych aspiracyj całego narodu, stwierdzającego swe prawo do życia, oraz chęć rozwoju w ramach obowiązujących obecnych traktatów międzynarodowych. (PAT.)

Rosja nie pozwala na wyjazd Niemców.

Moskwa. Według krażących wersyj rząd sowiecki odmówił wydania wiz wyjazdowych kolonistom niemieckim, którzy przed niedawnym czasem, porzucając swe gospodarstwa w Rosji zamierzali wyjechać za granice Liczba tych kolonistów wynosi obecnie zgóra 12 tys. osób.

W ostatnich czasach wśród kolonistów tych przeprowadzono aresztowania, nakazując im jednocześnie powrót do ich dawnych siedzib. Dziś miało się jakoby odbyć przymusowe odtransportowanie kolonistów z okolic Moskwy. Władze sowieckie zapewniaja pozostałym w Rosji kolonistom otrzymanie z powrotem ziemi, oraz posiadanego przez nich inwentarza, jak również pewne ulgi gospodarcze. Oficjalne czynniki stwierdzają, że około tysiac kolonistów zgodziło się dobrowolnie na pozostanie w Rosji sowieckiej. Pozatem te same oficjalne źródła komunikują, że sprawa odmówienia wydania wiz nie jest jeszcze zdecydowana ostatecznie. (PAT.)

Nowy materjał kolonizacyjny.

W ostatnich dniach uwagę opinji publicznej w Niemczech zajmuje bardzo żywo masowy wyjazd 13 tysięcy chłopów niemieckich z Rosji. Część tych ludzi powróciła już do Niemiec, lecz wieksza część nie mogła dotąd opuścić raju bolszewickiego i koczuje pod Moskwą, czekając, aż bedzie mogła wydostać się z Rosji.

Olbrzymie i puste obszary rosyjskie, zwłaszcza nad Wolgą, były oddawna terenem, do którego ściągały z Niemiec tak poszczególne jednostki i całe grupy. Znajdowały one tam poddostatkiem ziemi i możności zarobkowania, chetnie więc tam przybywały z przeludniających sie coraz bardziej Niemiec. Dziwnym trafem osiedlali sie oni w bliskości siebie, nie rozpraszali sie po rozległych terenach i tworzyli przez to skupienia, nadające całej okolicy odmienny od reszty kraju charakter. Nie jest jeszcze rzecza wyjaśnioną, czy powodem tego był instynkt samozachowawczy, który kazał kolonistom niemieckim trzymać się razem, by nie zginąć w pojedynke w morzu rosyjskiem, czy też kierowała nim z ukrycia tajemnicza dłoń rzadu niemieckiego w celach bliżej nieokreślonych.

Jakkolwiek rzecz sie ma, faktem jest, że żaden z kolonistów, ani jego potomków do ojczyzny nie wracał. Mimoto potrafili oni oprzeć się naporowi rosyjskiemu i zachować swój jezyk, religje i obyczaj. Może przyczyna tolerancji ze strony władz rosyjskich była okoliczność, że stali sie oni wiernymi poddanymi cara, nie dajacymi sie pod tym względem prześcignąć od rdzennych Rosjan.

Gdy wybuchła rewolucja i bolszewizm zawładnał Rosją, koloniści niemieccy szybko dostosowali sie do nowych warunków. Jak dawniej byli wiernymi i lojalnymi sługami cara, tak obecnie stali sie równie lojalnymi bolszewikami. Ale o ile carski rząd lojalność tę cenił i w zamian za to pozwalał im pielegnować ich właściwości narodowe, nie dażąc do zrusyfikowania Niemców i zostawiając im daleko idacą autonomie, o tyle bolszewicy tych względów nie mieli. Wprawdzie oficjalnie nie zwalczali ich jezyka i swobody posługiwania się nim, zato jednak w innych dziedzinach dażyli do podporzadkowania kolonistów systemowi komunistycznemu. Przedewszystkiem dotyczyło to dziedziny gospodarczej. Wedle opowiadań reemigrantów, którzy już przybyli do Niemiec, władze bolszewickie postepuja z nimi z całą bezwzględnością i rekwirując cały ich plon. Ponieważ koloniści sa pracowici i produkuja znacznie wieksze ilości, aniżeli chłopi rosyjscy, przeto władze wyznaczaja wieksza kontrybucje, aniżeli w innych okolicach, tak wysoka, że zebrane zboże nie pokrywało tego zapotrzebowania. Za to spotykały kolonistów kary i prześladowania, co wywołało wśród nich wielkie rozgoryczenie.

Obok tych przykrych stosunków w dziedzinie gospodarczej zaczęły zaostrzać się coraz bardziej stosunki także w dziedzinie kulturalnej. Niemcy są tam w większości swej swej ewangelikami. Jest jednak między nimi spora liczba katolików i prawosławnych. Jako ludzie z natury swej mało skłonni do wszelkiego liberalizmu, nie przejęli się oni zasadami skrajnego socjalizmu, pomimo, że uznali skrajną formę rządu i przystosowali się do niej. Jednem słowem godząc się na bolszewicką formę rządu, nie stali się sami bolszewikami. Temsamem chcieli też zachować swą religię i swobodnie ją wyznawać. Natomiast bolszewicy potępiając wszelką religię, dążą do całkowitego jej zniszczenia i niechętnem okiem spoglądają na przywiązanie Niemców do swej wiary. Rozwinęli więc silną agitację, celem narzucenia im bezwyznaniowości, a gdy ona spotkała się z oporem, stosowali szykany w innych dziedzinach.

Te warunki wyczerpały wreszcie cierpliwość Niemców. Nie mając możności oparcia się dążeniom bolszewików, niszczącym ich materjalnie i moralnie, postanowili uchronić się przed całkowitem zniszczeniem przez masowy wyjazd z Rosji. Zamiarem ich jest osiedlenie się w Kanadzie i poszukanie sobie tam nowej ojczyzny.

Wprawdzie z ludzkiego punktu widzenia los reemigrantów niemieckich, pracujących sumiennie i będących wiernymi synami przybranej ojczyzny, musi budzić współczucie, to jednak sprawa ta mogłaby być obojętna dla innych państw i innych narodów. Zachodzi jednak pewna okoliczność, która zmusza specjalnie Polaków do zwrócenia na nią baczniejszej uwagi. Oto w głowach nacjonalistów niemieckich zrodziła się myśl, by reemigrantów nie wypuszczać do Kanady, lecz zatrzymać ich w Niemczech i osadzić jako kolonistów w Prusach Wschodnich i nad granicą polską oraz na Śląsku Opolskim. Nacjonaliści twierdzą, że ci reemigranci — to żywioł twardy, w walkach życiowych wyrobiony, a przytem z silnem poczuciem narodowem, skoro nie dał się zrusyfikować, lecz pozostał niemieckim. Taki żywioł stanowić będzie, ich zdaniem, najlepsze przedmurze dla zagrożonych kresów. Dlatego należy oddawać im ziemię, przeznaczoną na kolonizację.

Pomysł ten, jeśliby został urzeczywistniony, musiałby spotkać się z energicznym protestem ludności tych okolic, nietylko polskiej, ale i niemieckiej. Ziemia przeznaczona jest w myśl ustawy kolonizacyjnej w pierwszej linji dla zaspokojenia głodu ziemi u ludności danej prowincji. Oddawanie jej ludziom obcym temwięcej dla względów czysto politycznych, byłoby jawnem naruszeniem ustawy i zagwarantowanych praw. Specjalnie co do Górnego Śląska odnośne czynniki powinny wystąpić przeciwko tym zamiarom, godzącym o najżywotniejsze interesy tamtejszej ludności.

Przegląd polityczny

Gdańsk na usługach Rosji.

Jak donosiliśmy, senat gdański polecił prezydentowi policji rozwiązanie wszelkich organizacyj byłych oficerów carskich, oraz wszelkich organizacyj o charakterze antybolszewickim. Na tej podstawie prezydent policji wezwał do opuszczenia terenów W. M. Gdańska generałów Glasenappa, Lebiediewa, Djakowa.

„Danziger Neueste Nachrichten" krytykuje to rozporządzenie senatu, żądając dokładnych danych w sprawie tego rozporządzenia. Prócz wymienionych generałów senat postanowił wysiedlić również gen. Zielińskiego i płk. Alakryckiego, którym decyzji o opuszczenie granic Wolnego Miasta Gdańska jeszcze nie doręczono. Niezależnie od powyższych represyj, które senat wykonuje na wyraźne żądanie rządu Sowietów, ma być również usunięty z pomnika, wzniesionego na grobie Nieznanego Żołnierza orzeł byłego państwa rosyjskiego, który strzeżony jest przez dwóch policjantów z obawy przed zdemolowaniem go.

Powyższe, niczem nieusprawiedliwione represje, stosowane przeciwko emigracji rosyjskiej, sprzeciwiają się prawu międzynarodowego azylu dla emigrantów politycznych. Prezydent Sahm kilkakrotnie z trybuny senatu, jak i za pośrednictwem prasy zapewniał wielokrotnie, że Gdańsk jest jedynem miastem na świecie, do którego niepotrzebne są żadne wizy i każdy może skorzystać z prawa gościnności. Drakońskie zarządzenia senatu wobec spokojnie pracujących obywateli b. państwa rosyjskiego ma ścisły związek z niedawną wizytą członka senatu w Moskwie, oraz porozumieniem rządu rosyjskiego z W. M. Gdańskiem. Wysiedlenie b. obywateli rosyjskich spotkało się ze sprzeciwem całego społeczeństwa. Wyraz temu daje „Danziger Neueste Nachrichten", wzywając senat do natychmiastowego wyjaśnienia powodów wydalenia.

Bolszewicy antisemitami.

Żydowskie pismo komunistyczne „Sztern", wychodzące w Charkowie zamieszcza artykuł, krytykujący pobłażliwość władz sowieckich wobec antysemitów. Kilku robotnikom skazanym na rozstrzelanie za udział w pogromach żydowskich na Ukrainie zmniejszono karę. Między innemi darowano karę niejakiemu Bondarowi, który będąc członkiem partji komunistycznej podczas pogromu, dokonanego przez robotników huty szklanej pod Żytomierzem, zamordował kilku Żydów. Pismo żydowskie zwraca również uwagę, że władze sowieckie zakładają kolonje żydowskie na Ukrainie, co powoduje rozgoryczenie ludności. Pismo zaznacza, że dwulicowość sowieckiej polityki narodowościowej utrudnia sytuację żydów na Ukrainie.

Widocznie nawet bolszewicy przekonali się, jak zgubną rzeczą dla państwa jest działalność żydów i pomału, wyrzuciwszy żydów z kierowniczych stanowisk, rozpoczęli walkę z całem żydostwem.

Teatr zamiast poprawy zarobków.

W najbliższym czasie ma być rozpoczęta budowa teatru socjalistycznego w Londynie. Pod projektem budowy tego teatru złożyło podpisy 4 członków rządu robotniczego. Teatr wystawiać ma sztuki, przeniknięte duchem demokratyzmu. Teatr ten będzie dawał widowiska również w niedzielę, kiedy wszystkie inne teatry w Anglji są nieczynne.

Robotnicy angielscy woleliby, gdyby rząd socjalistyczny, zamiast budować teatr, postarał się o zmniejszenie bezrobocia. Wątpić należy, czy rządowi uda się zadowolnić takiemi sztuczkami realnie myślącego robotnika angielskiego.

Wady parlamentaryzmu we Francji.

W jednem z pism zamieścił b. premjer francuski, Poincare, artykuł, wykazujący wady obecnego parlamentaryzmu. Jego zdaniem od czasu wojny niedomagania parlamentarne dają się odczuwać wszędzie, nawet w państwach, mających za sobą długoletnią tradycję parlamentarną. We Francji dało się to wyraźnie odczuć podczas przesilenia na stanowisku prezydenta Republiki, który musiał wreszcie ustąpić. Egzystencja rządu jest bardzo trudna w obecnych warunkach, wymagających od jego członków wysiłku, przekraczającego nieraz siły ludzkie. Każdy minister musi stawać przy najdrobniejszej nawet sprawie kilka razy przed komisją, następnie przed parlamentem, a wreszcie przed senatem. Podobne rozpraszanie działalności ministra wywiera szkodliwy wpływ na normalny bieg prac w jego ministerstwie.

Poincaré widzi uzdrowienie tych stosunków przedewszystkiem w zwalczaniu partyjnictwa. Niech rząd rządzi sam, niech posłowie kontrolują ministrów i zajmują się działalnością ustawodawczą, lecz niech nie uważają się za ministrów lub podsekretarzy stanu.

Te wady ma nietylko francuski parlamentaryzm!

Walka z dyktaturą w Jugosławji.

Zamach stanu, dokonany przez króla jugosłowiańskiego i wprowadzona jego dyktatura nie zdołały, jak się okazuje, złamać oporu Chorwatów i Słoweńców przeciwko dążności Serbów do panowania nad państwem. Nie mogąc na legalnej drodze walczyć z temi dążnościami, walczą te narody tajnie.

Poszukując zabójcy redaktora naczelnego pisma „Nowosti" Schlegela, zamordowanego w marcu b. r., policja ustaliła, że jest nim Mijo Babicz, z zawodu szofer, który w chwili, gdy policja chciała go aresztować, zabił jednego z policjantów, ciężko ranił drugiego i zbiegł. Tej samej nocy policja aresztowała kolegę Babicza, Krizniaka, u którego znaleziono rewolwer, dany mu przez niejakiego Hraniłowicza. Rewizja u Hraniłowicza wykazała pewną ilość materjałów wybuchowych. W czasie tej rewizji zabity został agent policyjny Tremski i ciężko ranny strażnik Błagowicz. W dniu 31 października Hraniłowicz został aresztowany. Wraz z Krizniakiem zeznali oni, że do grupy Babicza należeli jeszcze Pospieszyl, Zwonimir i Soldin Matija i że w zamachu na agenta Tremskiego brali udział Hraniłowicz, Babicz i Pospieszyl. Wkrótce potem został aresztowany Soldin.

Śledztwo ustaliło, że zamach na Schlegela został dokonany przez Babicza, Soldina i Hraniłowicza, przyczem strzelał do Schlegela Babicz. Ta sama grupa zorganizowała zamach przed koszarami w Zagrzebiu i usiłowała wysadzić w powietrze most kolejowy w pobliżu stacji Brezice, oraz zwrotnicę w pobliżu stacji Velika Gorica. Ustalono także związek, istniejący pomiędzy grupą Babicza a zbiegłymi zagranicę podejrzanymi osobnikami Paweliczem i Petchecem. Aresztowano 20 osób, przyczem prowizorycznie zatrzymano do dyspozycji policji pewną liczbę osób z pośród przyjaciół i krewnych członków grupy.

SELMA LAGERLÖF.

Rzeczywistość.

Portret Matki. VII

Natychmiast poprosił o rękę najbrzydszej z córek najubożego rybaka, małą dziewczynę z głową wtuloną w ramiona i szczęką dolną wystającą. Rodzice przyjęli go na zięcia i wybrano dzień, by iść razem do miasta dla ogłoszenia zapowiedzi.

Droga od wioski do miasta biegnie poprzez słone łąki, po których wiatr igra i błotne pastwiska. Ma ona milę długości; głosi zaś legenda, że mieszkańcy wioski rybackiej są tak bogaci, że pokryćby ją mogli, w całej jej długości pięknemi monetami srebrnemi. Nadaje to szczególny urok tej ścieżce! Błyszcząca jak żołądek rybi, cała w łuski białe, wiłaby się pomiędzy kępami trawy i kałużami wody, zkąd podnosiłoby się smętne skrzeczenie żab. Stokrotka, zdobiąca te ziemię, opuszczona przez ludzi, przeglądałaby się w gładkich monetach, które ochraniane byłyby przez osty wyciągniętemi ich kolcami. Jakiegoż rezonansu nabrałby tam głos wiatru, grający na łodygach trzcin i drutach telefonu! Może przyjemnie byłoby staremu Mattssonowi położyć stare swe buty morskie na tych dźwięczących pieniądzach; ale, co nie ulega wątpliwości, odbywałby drogę te częściej, aniżeli sam tego pragnął.

Papierów swych nie miał w porządku. Dawniejsza podróż, gdy uciekł przed narzeczoną, opóźniała ogłoszenie zapowiedzi. Pastor napisał do konsystorza i otrzymał dla Mattssona pozwolenie na zawarcie nowego małżeństwa. Sprawa wlokła się.

Tymczasem stary Mattsson udawał się za każdym razem do miasta, gdy tylko otwierało się biuro pastora. Siedział tam milczący i pogodny, dopóki wszyscy inni nie odejdą. Wtedy dopiero wstawał i zapytywał, czy pastor nie otrzymał listu.

— Jeszcze nie.

Pastor przypatrywał się temu staremu człowiekowi, siedzącemu na ławce, w grubym trykocie, wysokich butach rybaka, z twarzą ostrą i inteligentną, długiemi włosami, okrytemi beretem, oczekującego na upoważnienie do ślubu. I zachwycał się, że miłość u starca miała taką siłę i nie zniechęcała się żadną przeszkodą.

— Mattssonowi bardzo pilno zawrzeć to małżeństwo? — rzekł raz do niego.

— Hum, hum, im prędzej, tem lepiej.

— A Mattssonowi nie zdaje się, że byłoby lepiej cofnąć się? Mattsson już nie jest młody.

— Pastor nie powinien zanadto dziwić się — odpowiedział starzec w swej obronie.

I dodał: — Wiem, że jestem stary, ale ożenić się muszę, muszę.

I z tygodnia na tydzień powracał tam przez sześć miesięcy, dopiero bowiem po upływie sześciu miesięcy nadeszło nakoniec pozwolenie.

Przez cały ten czas stary Mattsson cierpiał prześladowanie. Wszędzie, na placu zielonym, gdzie suszą się sieci brunatne, na brzegu przystani, dokoła stołów na targu, na których wystawione są sardynki i kraby, aż na pełnem morzu, gdzie odbywa się połów śledzi, wszędzie słyszał rozbrzmiewającą burzę śmiechów i zdumienia.

— Ach, ach! miał ożenić się Mattsson, ów Mattsson, który dał nogę w dzień swego ślubu!

Nie oszczędzano ani starego Mattssona, ani jego narzeczonej. Ale najgorszem było to, iż sam widział w swem przyszłem małżeństwie najwięcej śmieszności. Portret matki o mało nie przyprawił go o szaleństwo.

* * *

W popołudnie niedzieli, w którą wyszły zapowiedzi, stary Mattsson, by ujść przed prześladującemi go plotkami i ciekawością, oddalił się sam na wybrzeże i dotarł aż do latarni morskiej. U stóp latarni zastał swą narzeczoną płaczącą. Jął ją badać. Może chciała poślubić kogo innego? Nic na razie nie odpowiedziała. Odrywała palcem kawałki wapna z muru, które spadały do morza.

— Może kochała kogo, przypadkiem?

— Nie, nikogo.

Pięknie jest tam przy morskiej latarni. Przejrzysta woda pluszcze dokoła. Płaskie wybrzeże, małe regularne domy osady, miasto w oddali, skąpane są w świetle Sundu i wciąż nowej jego piękności. Od czasu do czasu łódź rybacka wyłania się z miękkich mgieł unoszących się często nad zachodnim widnokręgiem. Śmiały obrót zbliża ją do portu. Pędzi ku niemu wesoło, wąskiem przejściem, przód łodzi obryzgany chichotem wody. Wtem opadają żagle. Rybacy powiewają czapkami i na dnie barki lśni zdobycz.

Podczas, gdy stary Mattsson stał na wybrzeżu, łódź wpłynęła do przystani. Młodzieniec, siedzący u steru zdjął czapkę i ukłonił się dziewczynie. Stary dojrzał jak światło zabłysło w oczach jego narzeczonej. „Ach, — rzekł do siebie — zakochałaś się w najpiękniejszym rybaku wioski. Lecz tego chłopca mieć nie będziesz. Lepiej zostań moją żoną, aniżeli czekać na niego daremnie."

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek
22
listopada

Św. Cecylji, dziewicy i męcz., † 230 r.
Św. Maura, męcz. † 285 r.
Św. Pragmacjusza, biskupa i wyznawcy.

SŁOW.: WSZEMIŁA.

Nie umrę, ale będę żył i będę opowiadał sprawy Pańskie.
Psalm CXVII. 17).

Albowiem mnie żyć jest Chrystus, a umrzeć jest zysk. (Filip. I. 21).

Zdanie:
Bohaterskie to godło: wytrwać do ostatka,
Wytrwałość — to stal duszy, męczenników matka.
Ks. A. S. Krasiński.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 7.07, zach. o godz. 15.53. — Księżyc wsch. o godz. 21.32, zach. o godz. 12.45.

Długość dnia 8 godz. 46 min. — Zmiany powietrza: piękne. — Jutro: łagodne i wietrzno.

— Okólnik w sprawie zwrotu kredytów. Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało charakterystyczny okólnik do wojewodów, w którym domaga się od nich wywarcia nacisku na gminy w sprawie spłaty rat i procentów od kredytów długoterminowych zaciągniętych w Banku Gospodarstwa Krajowego. Do kroku tego spowodowały ministra skargi Banku na zaleganie ze spłatą zaciągniętych zobowiązań. — Minister spraw wewnętrznych żąda wstawienia w budżetach gminnych zatwierdzanych na r. 1930/31 kwot na spłatę długów zaciągniętych w Banku, polecając wojewodom przeprowadzenie w tym celu odpowiedniej kontroli.

— Sprawy szkolne. W tych dniach złożony został ministerstwu oświaty memorjał w sprawie reformy żeńskiego szkolnictwa, podpisany przez szereg organizacyj oświatowych. W memorjale wnioskodawcy żądają:

1. Średnie szkolnictwo żeńskie wszelkich typów winno uwzględniać odrębności ustroju biologicznego i psychicznego dziewcząt i specjalną rolę kobiety w rodzinie i społeczeństwie.

2. Rozkład materjału nauczania w programie szkół średnich żeńskich powinien liczyć się z innym niż u chłopców przebiegiem okresu dojrzewania dziewcząt.

3. Metody wychowania dziewcząt winny być dostosowane do ich odrębności psychicznych.

4. Szkoły średnie żeńskie ogólnokształcące winny dawać prawa wstępu do szkół akademickich narówni ze szkołami męskiemi, podobnie jak zawodowe żeńskie szkoły winny dawać prawo wstępu do odpowiedniego typu szkół wyższych.

Z powyższych wniosków wynika, że organizacje oświatowe, które memorjały wysłały, żądają obok istniejących typów szkoły żeńskiej ogólnokształcącej odpowiedniej dla chłopców utworzenia równowartościowego pod względem poziomu naukowego i pod względem uprawnień do wyższych studjów typu żeńskiej szkoły średniej ogólno-kształcącej.

— Nagroda literacka. W tych dniach komisja pod przewodnictwem prezydenta miasta Ratajskiego postanowiła przyznać nagrodę literacką miast Poznania wysokości 10 tysięcy zł. literatowi Józefowi Weissenhoffowi.

— Konferencja naczelnej izby lekarskiej. Z Warszawy donoszą, że z inicjatywy ministra pracy i opieki społecznej pułkownika Prystora, naczelna izba lekarska zwołuje na 24 i 25 listopada wielką konferencję lekarzy w sprawie usprawnienia lecznictwa w kasach chorych.

— Służba wojskowa w Polsce. Według polskiej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1928 roku czas trwania służby wojskowej wynosi zasadniczo:

1. W służbie czynnej: a) w kawalerji i artylerji konnej — 2 lata i 1 miesiąc, b) w marynarce wojennej 2 lato i 3 miesiące, c) we wszystkich innych rodzajach służby wojskowej 2 lata.

2. W rezerwie — do końca roku kalendarzowego, w którym szeregowy rezerwy kończy 40 lat życia, zaś oficer rezerwy — 50 lat życia.

3. W pospolitem ruszeniu — do końca roku kalendarzowego, w którym zaliczony do pospolitego ruszenia kończy 50 lat życia, zaś oficer pospolitego ruszenia — 60 lat życia.

Od zasadniczego czasu trwania służby wojskowej są przewidziane ustawowo wyjątki dwojakiego rodzaju:

1. Względem osób, obowiązanych do służby wojskowej, które wykażą się czynnym udziałem w pracy przysposobienia wojskowego, będą stosowane ulgi.

2. Poborowi i ochotnicy, uznani za zdolnych do czynnej służby wojskowej, którzy bądź ukończyli pewne rodzaje szkół, wymienione w art. 49 wspomnianej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, bądź są słuchaczami pewnych rodzai szkół, wymienionych w tym artykule, odbywają skróconą czynną służbę wojskową — przez okres nie dłuższy, niż 15 miesięcy.

— Polska marynarka wojenna. Polskie władze morskie przejmą wkrótce cztery, z zamówionych w stoczniach francuskich, jednostki morskie dla polskiej marynarki wojennej, a mianowicie: dwie łodzie podwodne „Żbik“ i „Ryś“ oraz dwa kontrtorpedowce „Wicher“ i „Burza“ spuszczone niedawno na wodę.

— Kolej przygotowana do walki z śnieżycami. W związku z przygotowaniem do walki ze śnieżycami, ministerstwo kolei zamówiło 10 nowych pługów odśnieżnych, które będą wykończone w pierwszej połowie grudnia. Pługi te będą odgarniały zaspy śnieżne do wysokości 1 m. — Pozatem ministerstwo zamówiło jeden wielki pług, który usuwać będzie zaspy śnieżne ponad 1 m. wysokości. Jest to pług wirowy. Wirnik tego pługa odrzuca śnieg na 40 m. poza tor. Zarząd kolei państwowych rozporządza 80 pługami odśnieżnemi.

— Odbudowa mostów kolejowych. W ubiegły poniedziałek rozpoczęła się w ministerstwie kolei konferencja z udziałem przedstawicieli wszystkich dyrekcyj kolejowych w sprawie uzgodnienia rozkładu jazdy na okres letni roku 1930. Konferencje te posiadają doniosłe znaczenie, gdyż wprowadzają szereg zmian, mających na celu usprawnienie ruchu i ulepszenie rozkładu jazdy. Zarząd kolei w szybkiem tempie przebudowuje zniszczone w czasie wojny mosty kolejowe.

— Przed utworzeniem przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe.“ Dnia 25 listopada odbędzie się posiedzenie komitetu eksploatacyjnego Państwowej Rady Kolejowej, na którym omawiana będzie sprawa wprowadzenia w życie postanowień dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 września 1926 roku o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe.“ Dalej przedyskutowana będzie sprawa utworzenia państwowej centrali turystycznej i szereg innych spraw.

— Dzień dobroci dla zwierząt. W tych dniach odbył się w Warszawie „Dzień dobroci dla zwierząt“ zorganizowany przez towarzystwo „Polska Liga Przyjaciół Zwierząt“. O godzinie 10 odbyło się w kościele Zbawiciela nabożeństwo na intencję złagodzenia obyczajów. Następnie wyruszył na miasto imponujący pochód, w którym brało udział około 5000 osób. Na czele pochodu kroczyła orkiestra pracowników warsztatów głównych tramwajów miejskich, następnie podążali członkowie zarządu, za nimi zaś młodzież niosła transparenty z następującemi napisami: „Żądamy dla psów niskich opłat i zniesienie kagańców“. „Nie wolno niszczyć gniazd i tępić ptactwa“, „Nie pozwalajcie katować i przeciążać koni“, „Nie wolno żywcem oskubywać ptactwa“, „Litości dla zwierząt“, „Niech młodzież i dzieci biorą w swoją opiekę bezbronne zwierzęta“, „Obojętnych na niedolę zwierząt i ludzką krzywdę nie wzruszy“, „Żądamy humanitarnego uboju zwierząt“, „Żądamy zreformowania wiwisekcji“. Pochód przeszedł głównemi ulicami Warszawy i był sfilmowany. Ruch kołowy był wstrzymany.

— Zjazd hodowców koni. W Warszawie odbył się w tych dniach zjazd hodowców koni w Polsce. Na zjazd przybyło wielu ziemian oraz hodowców koni pełnej krwi. Zjazd trwał 3 dni. Pierwszy ten ogólno-polski zjazd hodowców koni w Polsce ma na celu podniesienie hodowli, dalej wyjaśnienie jej znaczenia dla obrony państwa, tak pod względem gospodarczym jak również zobrazowania stanu obecnego i wyszukania środków poprawy dla zdegenerowanych i degenerujących się z wiekiem czasu koni chłopskich.

— Nowe monety bronzowe, niklowe i srebrne. Mennica państwowa otrzymała polecenie wybicia w ciągu roku znacznej ilości monet bronzowych, niklowych i srebrnych. Przewidywane jest więc wybicie 15 miljonów monet bronzowych jednogroszowych, 15 milj. monet bronzowych dwugroszowych, 10 milj. monet bronzowych 50 groszowych, 10 milj. monet niklowych jednozłotowych, oraz 5 milj. monet srebrnych 5 złotowych.

— Zasady przemiału i wypieku chleba. Przed kilku dniami w wydziale zaopatrzenia ludności w żywność przy ministerstwie spraw wewnętrznych odbyły się posiedzenia głównej komisji do badania mąki i pieczywa oraz sekcji młynarskiej tej komisji. Na posiedzeniach tych omawiane były doniosłe zagadnienia, dotyczące przemiału i wypieku chleba. M. in. wypowiedziano się za zniesieniem zakazu wypieku chleba pszenno-żytniego i za wprowadzeniem stosunku mąki pszennej i żytniej w tym chlebie. — Sekcja młynarska omówiła możliwość nawrotu od zasady typowości mąki żytniej do ustalenia jej procentowości. W ten sposób byłby przywrócony stan rzeczy z przed roku, kiedy obowiązywał przemiał żyta 65 proc. W najbliższym czasie sekcja młynarska przystąpi do przeprowadzenia przemiału żyta, pochodzącego z różnych okręgów zbożowych na mąkę 65%-ową. W pracowniach głównej komisji i państwowych zakładach badania żywności dokonane będą szczegółowe analizy zarówno ziarna, jak i mąki z tego ziarna przemielonej. Na podstawie tych analiz opracowane będą szczegółowe tablice, określające skład i właściwość mąki 65%-wej, przemielonej z ziarna, pochodzącego z różnych okręgów kraju. Ponadto główna komisja rozważy zasady ustalenia kalkulacji kosztów przemiału zbóż chlebowych.

— Umieszczanie anten zewnętrznych przez lokatorów. Sprawa umieszczania anten zewnętrznych przez lokatorów została ostatnio wyświetlona przez Sąd Najwyższy. Rozstrzygnięcie Sądu posłuży jako przykład dla kół radjowych.

Oto między lokatorem i właścicielem domu wynikł spór zasadniczy na tle prawa do anteny zewnętrznej. Lokator chciał na dachu założyć antenę kosztem własnym. Gospodarz, opierając się na artykuł 544, który głosi, że własność jest to prawo używania i rozporządzania w sposób najbardziej nieograniczony, sprzeciwił się temu. Spór oparł się o sąd. W związku z tem Sąd Najwyższy wydał orzeczenie, rozstrzygające wątpliwości w tej materji.

Początkowo w sądzie grodzkim wygrał właściciel domu, następnie sąd okręgowy stanął po stronie lokatora, a Sąd Najwyższy zadecydował, że lokator ma prawo założenia anteny, bo według warunków i potrzeb dzisiejszych wchodzi to w zakres normalnego sposobu użytkowania mieszkania. Nie zawsze jednak zakładanie anteny jest bez zgody właściciela dopuszczalne. Sądy w takiej sprawie winny, w każdym poszczególnym wypadku zwrócić uwagę na to, czy nie zachodzi okoliczność, wyłączająca wogóle założenie anteny z powodu właściwości budynku lub innej przeszkody, czy sprzeciw właściciela ma podstawę dla uchylenia się lokatora od zastosowania się w praktyce przyjętych wymagań technicznych, czy też przeciwnie stanowi przejaw nadużycia prawa. Ponieważ sąd okręgowy na te okoliczność nie zwrócił uwagi i wypowiedział ogólną zasadę, że gospodarz musi się zawsze zgodzić na założenie anten, Sąd Najwyższy polecił sądowi okręgowemu powtórne rozpatrzenie sprawy.

Województwo śląskie.

Z Katowickiego.

Katowice. (Nie drażnić lwów). Niemiła przygoda spotkała pewnego młodego człowieka, który drażnił lwa w miejskim ogrodzie naukowym. Chociaż na klatkach znajdują się napisy, że zwierząt drażnić nie wolno, lekkomyślny młodzieniec włożył swą dłoń poza drucianą siatkę. Wkrótce przekonał się, że drażnienie wzgl. straszenie lwów jest słusznie zakazane, gdyż nagle krzyknął z bólu i przerażenia, widząc swą dłoń w pysku lwa. Dozorca odpędził zwierzę przy pomocy żelaznego pręta. Dwa palce lekkomyślnego ucznia były zmiażdżone. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do szpitala miejskiego.

Dąb pod Katowicami. (Odczyt.) We czwartek, 21 bm. o godzinie ½8 wieczorem wygłoszony zostanie na sali p. Czupryny w Dębie z inicjatywy miejscowego koła Z. O. K. Z. odczyt p. t. „Znaczenie wyborów komunalnych“. Następnie w odpowiednim referacie uczczona zostanie 40 rocznica śmierci działacza i poety śląskiego, Juljusza Ligonia. Uprasza się o liczny udział rodaków.

Siemianowice w Katowickiem. (Usiłowane samobójstwo). Bezrobotny Maksymiljan Wr. postanowił popełnić samobójstwo. Denat napił się lyzolu za szopą na budowisku obok kościoła katolickiego. W stanie groźnym odstawiono nieszczęśliwego do lecznicy. Przyczyny popełnienia rozpaczliwego czynu dotychczas nie stwierdzono.

Wirek w Katowickiem. (Echa napadu rabunkowego). Przed kilku dniami donieśliśmy, że dwóch mężczyzn napadło na trafikanta Wiktora Kilkę z Wirku. W związku z tem donosimy, że policja wyśledziła sprawców napadu w osobach 29-letniego Stanisława N. z Wirku i 29-letniego Romana J. z Czarnego Lasu. Obydwóch osadzono w więzieniu w Katowicach.

Kochłowice w Katowickiem. (Włamanie do fabryki). Podczas jednej z ubiegłych nocy dokonano wła-

mania do fabryki porcelany — dawniej „Franz-huta-Bykowina". Włamywacz wybił dziurę w ścianie, poczem przez otwór dostał się do fabryki, gdzie skradł różne rzeczy. Sprawcę przytrzymano jednak w ciągu tego samego dnia przy sprzedaży magnesu. Włamania dokonał szofer, który został wydalony z pracy.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Rozporządzenie w sprawie urządzeń elektrycznych). Magistrat zwraca uwagę, że niektórzy właściciele domów oraz lokatorzy nie przestrzegają przepisów, dotyczących urządzeń elektrycznych w domach i mieszkaniach oraz w innych budynkach. Stwierdzono bowiem, że osoby nieobeznane z elektrotechniką, wykonują naprawę urządzeń elektrycznych. Z tego powodu zarząd miasta zwraca ponownie uwagę, że nieprzestrzeganie przepisów pociąga za sobą nieprzyjemne następstwa. Magistrat oświadcza, że urządzenia elektryczne, przy których pracowała osoba niepowołana, zostaną odłączone od sieci elektrycznej, wzgl. sprawa zostanie skierowaną do sądu. Za każde uszkodzenie liczników odpowiada przedewszystkiem odbiorca prądu.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Pożar). W piwnicach w składnicy wełny drewnianej Haszlakiewicza, ulica Wolności 29 wybuchł pożar wskutek wadliwego urządzenia paleniska. Ogień został stłumiony przez straż pożarną. Szkoda wynosi 3 tysiące zł.

Lipiny w Świętochłowickiem. (Ciężka służba policjanta). P. Emil i M. Franciszek z Komisarjatu Lipiny, natrafil obok szybu „Marcina" w Lipinach na awanturującego się Lubeckiego Karola z Lipin, którego wezwali do uspokojenia się. Podczas legitymowania Lubeckiego, tenże kopnął post. P. Emila tak silnie w brzuch, że posterunkowy upadł na ziemię, zaś Lubecki usiłował zbiec. Wówczas post. M. Franciszek wydobył szablę i zadał mu dwa lekkie cięcia w nogę. Lubecki został doprowadzony na Komisarjat.

Chebzie w Świętochłowickiem. (Złośliwy czyn). Kilku osobników, których nazwisk dotychczas nie stwierdzono, włożyło kawał drzewa między przewody sygnałowe na linji kolejowej Ruda—Chebzie. Z tego powodu kolejarz Gebauer nie zdołał nastawić zwrotnicy sygnału i kto wie, co byłoby się zdarzyło, gdyby nie sumienność kierownika parowozu, który zatrzymał pociąg tuż przed sygnałem. Obok toru kolejowego zauważono 6 ludzi. Jeden z nich ujrzawszy kierownika pociągu, zawołał: „Nie spiesz się, bo połamiesz sobie nogi." Sprawcy zbiegli. Kolejarz Gebauer usunął przeszkodę z przewodów sygnałowych.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Poświęcenie nowych organów). W niedzielę 24 listopada odbędzie się w tutejszym kościele uroczyste poświęcenie nowych organów. Aktu poświęcenia dokona Najprzew. ks. biskup Lisiecki. Arcypasterz diecezji śląskiej przybędzie do parafji o godzinie 2.30. Po przywitaniu J. E. ks. biskupa przez wszystkie towarzystwa i W. ks. radcę duchownego odbędzie się nabożeństwo popołudniowe. Okolicznościowe kazanie wygłosi ks. wikary Tiele z Kochłowic. Następnie odbędzie się poświęcenie organów. Przemowę wygłosi Najprzew. ks. biskup dr. Lisiecki. O godz. 4 koncert organowy znanego muzyka profesora Feliksa Nowowiejskiego z Poznania. Podczas przerw wystąpy towarzystwa śpiewu z Orzegowa.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowickiem. (Zmiażdżony przez pociąg). Straszne nieszczęście spotkało 25-letniego syna handlarza F. Chciał on przejść przez tor kolejowy, aby odwiedzić swego przyjaciela. W tym momencie nadjechał pociąg, który zmiażdżył go na śmierć.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 20 listopada: za 100 złotych 46.86 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213.40 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 20 listopada: za 100 franków francuskich 35.02 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.47 złotych, za 100 koron czeskich 2635 zł.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 20 listopada 1929 r.

Żyto 25—25.50, pszenica 39.50 do 40.00, jęczmień na krupy 25—25.50, jęczmień browarowy 27—29.00, owies 24.50—25.00, mąka żytnia 39—40.00, mąka pszeniczna 62—66.00, osucie żytnie 39—40.00, osucie pszeniczne 21.00 do 22.00. Obrót mały.

Z Pszczyńskiego.

Żory. (Stara elektrownia). Miasto Żory wybudowało elektrownię w roku 1899. Stara elektrownia, która dostarczała prądu mieszkańcom miasta przez 30 lat, zostanie unieruchomiona w najbliższych dniach. Jak już donieśliśmy zarząd miasta zbudował i urządził dom transformatorowy, aby umożliwić połączenie z pozamiejscową centralą kopalni „Donnersmarka. Obecny czas przejściowy przynosi ze sobą wiele niedogodności, gdyż stara elektrownia dostarcza prąd dopiero z nadejściem zmierzchu. Niedogodność ta zostanie usunięta dopiero po przyłączeniu miejscowej sieci do przewodów elektrowni wyżej wymienionej kopalni. Jeden z transformotorów został uszkodzony podczas transportu. Z tego powodu odesłano go z powrotem do fabryki celem naprawy. Prąd elektryczny może być załączony także przy jednym transformatorze, co stanie się w ciągu najbliższych dni. Konsumenci prądu muszą sprowadzić nowe żarówki, mianowicie 220 Wolt. Słychać, że zarząd kopalni Donnersmarcka zamierza dostarczać prąd elektryczny także do gmin wiejskich tutejszej okolicy.

Z Rybnickiego.

Paruszowiec w Rybnickiem. (Zwiedzanie fabryki). Wiadomo, że osada przemysłowa Paruszowiec posiada wielką fabrykę wyrobów emaljowanych pod nazwą „Silesia." Hutę „Silesia" zwiedzają często goście z kraju i zagranicy. Przed kilku dniami zwiedzili fabrykę członkowie Związku handlarzy żelazem pod przewodnictwem kupca p. Klockiewicza z Wodzisławia. Zwiedzono walcownię blachy, fabrykę naczyń emaljowanych i ekspedycję fabryczną. Huta „Silesia" wysyła 80 procent swych wyrobów za granicę, a około 20 procent na rynek krajowy. Huta posiada nowoczesne urządzenia we wszystkich swych oddziałach.

Pszów w Rybnickiem. (Święto młodzieży). Miejscowe Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej obchodziło w tym roku po raz pierwszy „Święto młodzieży" od czasu istnienia towarzystwa. Przebieg obchodu uroczystości patrona młodzieży był następujący: Od 14 do 16 listopada odbyły się rekolekcje pod kierownictwem W. ks. Kuczery. W niedzielę 17 listopada W. ks. radca Knosala wygłosił kazanie okolicznościowe. W. ks. Kuczera odprawił uroczyste nabożeństwo. Na chórze śpiewał chór kościelny. Po nabożeństwie przyjmowano nowych członków. W dniu tym wstąpiło do stowarzyszenia 67 młodzieńców. Pod koniec uroczystego zebrania członkowie stowarzyszenia ustawili się do wspólnej fotografji. Wieczorem urządzono teatr amatorski. Odegrano sztukę sceniczną p. t.: Korsarz Bałtyku". Sala była przepełniona publicznością. Zaznaczyć należy, że W. ks. Kuczera już wiele dobrego zdziałał dla młodzieży, za co należy mu się uznanie. Dzielnym opiekunem i przyjacielem młodzieży jest także W. ks. proboszcz Knosała.

Członek S. M. P.

Olza w Rybnickiem. (Nałogowy pijak). Do znanej „czarnej" listy nałogowych pijaków zapisano murarza Józefa Czarnotę z Olzy. Kierownik urzędu okręgowego w Wodzisławiu uwiadomił wszystkich oberżystów, że Czarnocie nie wolno sprzedawać napojów alkoholowych.

Z Lublinieckiego.

Boronów w Lublinieckiem. (Osadzony w więzieniu za przemycanie poborowych). Niejaki Alojzy Pluszczok z Bytomia trudnił się przemycaniem poborowych z Polski do Niemiec. W tych dniach Pluszczok został aresztowany przez posterunek policji w Boronowie. Władze wdrożyły dochodzenie.

— (Pożar). Przed kilku dniami wybuchł pożar w domku zwrotniczym obok toru kolejowego w Boronowie. Ogień zniszczył dach doszczętnie. Przyczyną wybuchu pożaru było przepalenie się rury przy piecyku żelaznym.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Śmiertelny wypadek podczas pracy). W hucie „Katarzyna" w Sosnowcu podczas pracy został porażony prądem robotnik Feliks Chrapka. Nieszczęśliwy, przewieziony do szpitala zmarł.

Kraków. (Poparzenie trojga osób. W mieszkaniu jednej z kamienic przy ulicy Senatorskiej w Krakowie wydarzyło się okropne nieszczęście. Wskutek potrącenia maszynki spirytusowej buchnęły płomienie na całą niemal kuchnię i objęły znajdujące się tam trzy osoby: Stanisława Kmiecika, lat 33, murarza, jego żonę Julję lat 32 i Michała Markiewicza lat 57 wyrobnika. Wszyscy doznali poparzeń, przeważnie rąk, a Kmiecikowa nadto silnego poparzenia brzucha. Po opatrzeniu nieszczęśliwych przewieziono ich karetką do szpitala.

Koźmin. (Podpalenie). We wsi Pogorzeli w Wielkopolsce spaliła się młockarnia Maciejewskiego Wojciecha. Wartość spalonej młockarni wynosi około 4000 zł. Zachodzi przypuszczenie umyślnego podpalenia.

Toruń. (O budowę fabryki kwasu siarczanego). Do miasta Torunia na Pomorzu przybyła grupa finansistów belgijskich, która rozpocznie rokowania z magistratem toruńskim o kupno gruntu pod mającą powstać w Starym Toruniu fabrykę kwasu siarczanego. Przedsiębiorcy ci posiadają fabrykę sztucznego jedwabiu we Włocławku.

Dzisna. (Pocisk artyleryjski w łaźni). We wsi Koźle wybuchł pocisk artyleryjski w łaźni jednego z mieszkańców. — Na szczęście nikogo nie było w tym momencie w miejscu wybuchu. Cały lokal został zniszczony.

Wilno. (Wykrycie bandy szpiegowskiej. Policja w Wilnie wykryła bandę szpiegowską, składającą się z 5 osób. W czasie rewizji znaleziono materjał silnie obciążający podejrzanych i stwierdzający niezbicie, iż uprawiali oni akcję szpiegowską w ścisłym kontakcie z władzami wojskowemi w Kownie. Banda szpiegowska korzystała z komunikacji z Litwą z pośrednictwa straźnic pogranicznych. Wszystkich członków bandy aresztowano.

Z dalszych stron.

Nowy Jork. (Córka miljonera zakonnicą). Jedyna córka amerykańskiego „króla stali" Charles'a Schwaba, ciesząca się wielkiem powodzeniem w kołach finansjery nowojorskiej, wstąpiła niedawno, zupełnie niespodziewanie dla otoczenia, do klasztoru Karmelitanek Bosych w Greensburgu. Jest to trzeci fakt w ciągu ostatnich lat, wstąpienia córki miljonera amerykańskiego do klasztoru.

Tokio. (Walka z demoralizacją). Prezydent policji japońskiej w Tokio wydał w ostatnich dniach zarządzenia, mocą których młodzież, nieposiadająca jeszcze ukończonych 21 roku życia, musi wykazać się pisemnem pozwoleniem rodziców, lub opiekunów, by mogła brać udział we wszelkiego rodzaju dancingach i balach publicznych. Ponadto godziny nocne wszystkich lokali tanecznych ograniczone zostały tylko do godziny w pół do 11-tej w nocy, przyczem jednak wszyscy uczestnicy zabaw tanecznych wpisywać muszą się do oficjalnych list policyjnych. Surowe te zarządzenia mają na celu zwalczanie demoralizacji wśród młodzieży japońskiej.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Rozdzielcza stacja kolejowa w Janowie Śląskim.

Celem jak najlepszego zapewnienia sprawności eksportowych wywozu węgla z zagłębi węglowych, min. komunikacji projektuje wybudowanie pod Katowicami w Janowie Śląskim wielkiej stacji rozdzielczej, na której zestawiane i grupowane będą pociągi towarowe według miejsc przeznaczenia. Tak organizowane pociągi zatrzymywałyby się tylko na stacjach przeznaczenia towaru i wskutek tego mogłyby szybciej kursować. Przyśpieszyłoby to nietylko dostawę towaru ale i obrót wagonów.

W Katowicach odbyła się w tej sprawie konferencja z udziałem przedstawicieli min. komunikacji i urzędników katowickiej dyrekcji kolejowej.

Oszczędności Ministerstwa komunikacji.

Ministerstwo komunikacji wydelegowało nacz. wydz. nawierzchni inż. Humla i inżynierów Marynowskiego i Paderewskiego do Niemiec i do Francji w celu przestudjowania przez nich systemu naprawy drobnego żelastwa a przedewszystkiem t. zw. złączek szyn. Złączki te spajają szyny między sobą.

Regeneracja żelastwa polega na tem, że co pewien czas złączki niezużyte jeszcze zupełnie, zdejmuje się z torów i poddaje przeróbce w fabryce. W ten sposób złączki te odzyskują swą wartość i nadai służą tak jak nowe.

System ten zastosowany na kolejach we Francji i w Niemczech wykazał duże oszczędności w wydatkach. Wobec tego ministerstwo komunikacji zamierza zaprowadzić ten system i u nas, spodziewając się osiągnąć znaczne oszczędności.

Propaganda spożycia mięsa w Niemczech.

Niemiecka „Allgemeine Fleischer-Zeitung" ubolewa, że społeczeństwo niemieckie za mało zajmuje się propagandą spożycia mięsa i że rząd interesuje się, a nawet subwencjonuje propagandę spożycia mleka, ryb itp., a natomiast nie zwraca uwagi na doniosłość propagandy w kierunku spożycia mięsa i tłuszczów zwierzęcych. Zdaniem sfer rzeźnickich także niemieckie organizacje rolnicze nie zdaja sobie sprawy z potrzeby propagandy mimo, że produkcja materjału rzeźnego w Niemczech przedstawia wartość około 6.50 miljardów mk., mleka 3.50 miljardów, a całej produkcji roślinnej tylko 5 miljardów mk.

Rozważania powyższe zostały wywołane faktem stałego zmniejszenia się spożycia mięsa w Niemczech, spowodowanego wysokiemi cenami trzody chlewnej.

Przed wyborami na Śląsku Cieszyńskim.

W związku z upływem terminu do wnoszenia list kandydatów w wyborach komunalnych, zarządzonych w gminach wiejskich powiatów bielskiego i cieszyńskiego, można już obecnie podać charakterystykę sytuacji wyborczej. Z 82 gmin, w których rozpisano wybory, nie odbędzie się głosowanie w 7 gminach pow. bielskiego i w 18 gminach powiatu cieszyńskiego. W tych 25 gminach zgłoszono jedną tylko listę kandydatów. W tych listach kompromisowych bezwzględną przewagę mają członkowie ugrupowań stojących na gruncie współpracy z rządem, gdyż na 315 mandatów we wspomnianych 25 gminach, prorządowe uzyskały 252 mandatów, podczas gdy na inne stronnictwa — przeważnie P. P. S. — przypadło mandatów 63.

W pozostałych 57 gminach zgłoszone zostały listy obozu prorządowego P. P. S. i w niektórych gminach, wykazujących skupienie ludności niemieckiej, listy niemieckie. Listy obozu rządowego, zgłoszone w niektórych gminach, pod nazwami lokalnemi, są one jednak z reguły zblokowane.

Okoliczność, że tylko dwa, a w gminach posiadających i ludność niemiecką, trzy główne ugrupowania polityczne stają do walki wyborczej w wyborach komunalnych, wskazuje na znaczną konsolidację społeczeństwa na Śląsku Cieszyńskim.

Zarząd Straży Pożarnych u marsz. Piłsudskiego.

Warszawa. W dn. 20 bm. marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze na dłuższej audjencji zarząd głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej. Przemówienie powitalne do p. marszałka wygłosił prezes zarządu, wojewoda warszawski Twardo. Po wysłuchaniu przemówienia i przywitaniu się, p. marszałek rozmawiał dłuższy czas z członkami delegacji, poruszając zwłaszcza bardzo obszernie sprawę przysposobienia wojsk. i zachęcając do prowadzenia go w najszerszym zakresie. Następnie informował się p. marsz. obszernie co do rozwoju i prac organizacyjnych straży. Omówiono dotychczasowe intensywne prace straży nietylko w zakresie fachowym, ale i kulturalno-społecznym. Po dłuższej ożywionej rozmowie p. Marszałek sfotografował się z uczestnikami delegacji. Sama audjencja, jak również doskonały humor i ożywienie marszałka, oraz żywe zainteresowanie się jego sprawami społecznemi, wywarły na obecnych głębokie wrażenie. (PAT.)

Opozycja nacjonalistów przeciw Hugenbergowi.

Berlin. Frakcja niemiecko-narodowa parlamentu na wtorkowem posiedzeniu przeprowadziła dyskusję w sprawie stanowiska, jakie członkowie frakcji mają zająć w czasie głosowania nad projektem ustawy plebiscytowej w parlamencie. Dyskusja, według informacji dzienników, miała mieć charakter bardzo burzliwy. Niezwykle ożywiona wymiana zdań toczyła się między zwolennikami Hugenberga a opozycją, która żądała usunięcia przymusu głosowania i wyraziła stanowcze zastrzeżenia przeciwko ustawie plebiscytowej. W końcu, jak donosi „Berl. Tageblatt", Hugenberg, prezes stronnictwa oraz twórca projektu ustawy, miał zgodzić się na pozostawienie członkom frakcji wolnej ręki w głosowaniu nad paragrafem czwartym ustawy, przewidującym sankcje karne dla członków rządu. (PAT.)

Głosy wybitnych Anglików o Polsce.

Londyn. Książę Walji przyjął w imieniu króla, ambasadora Skirmunta, który złożył mu swe listy uwierzytelniające.

Z okazji przyjęcia listów uwierzytelniających przez ambasadora R. P. P. A. T. otrzymała następujące oświadczenia sekretarza stanu spraw zagranicznych Hendersona, oraz lorda prywatnych pieczęci Parmoora, byłego sekretarza stanu spraw zagranicznych Chamberlaina i parlamentarnego podsekretarza stanu spraw zagranicznych Daltona.

Sekretarz stanu Henderson powiedział: Korzystam ze sposobności, gdy po raz pierwszy w historji współczesnej zamianowano ambasadora polskiego, który wręczył swe listy uwierzytelniające, czy wyrazić swe głębokie zadowolenie z odnowienia historycznych stosunków między obu naszymi krajami. Dzisiejsza ceremonja symbolizuje głęboko powrót Polski do stanowiska szeregu państw europejskich, które tak godnie wypełniała w przeszłości.

Lord Parmoor oświadczył: Mianowanie ambasadora Rzplitej Polskiej przy dworze królewskim jest wielkiem wydarzeniem historycznem. Nasze pokolenie może być dumne, że danem mu było widzieć odrodzenie Polski. Bez tego wielkiego aktu sprawiedliwości politycznej nie osiągniętoby trwałego pokoju powszechnego, opartego na mocnych podstawach. Ciężkie doświadczenia lat ubiegłych uczą nas, jak rozwijać ducha międzynarodowego, nie będącego w sprzeczności z rozwojem kultury narodowej. Narody zaczynają rozumieć, że w rzeczywistości są członkami jednej społeczności i że każdy z nich ma możność dążenia do własnych ideałów i dobrobytu. Tylko przez współdziałanie wzajemne w świecie uwolnimy się od groźby wojny. W tem powszechnem zadaniu pacyfikacji świata dla sprawiedliwości społecznej liczymy na pomoc ze strony Rzplitej Polskiej.

Oświadczenie sir Chamberlaina: Decyzja rządu angielskiego wyniesienia poselstwa brytyjskiego w Warszawie do rangi ambasady jest spełnieniem w momencie najbardziej odpowiednim życzenia, które ja też zawsze żywiłem. Podkreśla ono znaczenie Polski, jako członka społeczności europejskiej, i jest dowodem zainteresowania, jakie ma naród brytyjski dla jej powodzenia oraz przyjaźnych uczuć, jakie żywi dla narodu polskiego.

Oświadczenie Daltona: Z radością stwierdzam, że przyjazne stosunki, łączące już Wielką Brytanję i Polskę wzmocnione zostały przez powzięta niedawno decyzję podniesienia poselstw w Warszawie i Londynie do godności ambasad. Zarówno obszar, który zajmuje Polska, jak liczebność jej ludności, jej historja kulturalna i polityczna, jej znaczenie gospodarcze i rola, do odegrania której wśród narodów europejskich została powołana — są czynnikami, wskazującym, że ważny krok historyczny, który uczyniono, był nietylko poważny, lecz i konieczny.

Ataki socjalistów francuskich na rząd.

Paryż. W czasie dyskusji nad rządowym projektem ustawy w sprawie handlu zbożem socjaliści wnieśli kontrprojekt. Rząd wystąpił przeciw kontrprojektowi, stawiając przytem kwestję zaufania. Kontrprojekt odrzucony został w głosowaniu 340 głosami przeciw 245.

W dalszym ciągu posiedzenia odrzucono 365 głosami przeciw 221 poprawkę w sprawie upoważnienia ministra wojny do nabycia z kredytów w wysokości 60 milj. franków zboża krajowego. W związku z tą poprawką rząd wysunął kwestję zaufania. (PAT.)

Ze Śląska Opolskiego

W ostatnim czasie na Śląsku Opolskim przychodziło bardzo często nietylko w lokalach na zebraniach, ale również i w miejscach publicznych na tle politycznem do zamieszek i bójek. Wobec tego prezydent policji wydał ostrzeżenie, w którem po raz ostatni przestrzega wszelkie partje polityczne, związki i organizacje przed wszczynaniem podobnych zatargów. W razie, gdy ostrzeżenie to nie odniesie żadnego skutku, prezydent policji zabroni urządzać jakichkolwiek manifestacyj i pochodów przez ulice miasta, a każde zebranie odbywać się będzie w zamkniętych lokalach pod dozorem policji. Zaś przeciwko mącicielom spokoju będzie wdrożone niezwłocznie postępowanie karne.

Z Bytomskiego.

Swego czasu pisaliśmy o nieszczęśliwym wypadku dyrektora kopalni Thomasa z Miechowic, który w gorączce wyskoczył z okna na podwórze i okaleczył się ciężko. Thomasa umieszczono w lecznicy knapszaftowej, gdzie zmarł wskutek odniesionych okaleczeń.

Z Zabrskiego.

W poniedziałek w południe znaleziono zwłoki wdowy Marty Klakowej w jej mieszkaniu przy ulicy Następcy Tronu w Zaborzu. Lekarz stwierdził paraliż serca.

Z Gliwickiego.

W tych dniach zmarł długoletni czytelnik i agent „Katolika" w Gliwicach, śp. Antoni Jaworek. Nieboszczyk doczekał się 65 lat życia. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym!

*

W Wygiełzowie pod Zawadą spaliło się w środę późnym wieczorem gospodarstwo rolnika Kapuścioka. Ogień wybuchł w stodole, poczem przerzucił się na mieszkanie. Pozostały tylko zgliszcza i okopcone mury. Przyczyny pożaru dotychczas nie wyjaśniono.

Z Kozielskiego.

Kolejarza Ignacego Perkacza z Koźla spotkało w przystani odrzańskiej nieszczęście. Odwieziono go do lecznicy, gdzie mu chciano odjąć nogę. Tymczasem zachorował także na zapalenie płuc, która to choroba położyła kres życiu jego.

Z Opolskiego.

W karczmie Nowaka w Królewskiej Nowejwsi ujęła policja niejakiego Juraszka, człowieka żyjącego wyłącznie z napadów i kradzieży. Mianowicie aresztowany jest posądzony o napad rabunkowy na dwie kobiety z Prudniku, oraz o udział w napadzie rabunkowym na pewnego kasjera w Hanowerze, przyczem bandytom wpadło w ręce blisko 60 tysięcy marek. Oprócz tego przypisują mu napady rabunkowe w Strzelcach. Na jego głowę wyznaczono 6 tysięcy marek.

SPORT.

Reprezentacja Gdańska i Królewca na Górnym Śląsku.

W nadchodzącą sobotę to jest dnia 23 listopada o godz. 20 odbędzie się w Król. Hucie na sali hr. „Reden" rewanżowy mecz bokserski pomiędzy kombinowanym zespołem Policyjnego K. S. Katowice i Bokserskiego K. S. z Katowic,a reprezentacją Gdańska i Królewca.

Zawody powyższe zapowiadają się bardzo interesująco, gdyż stają najlepsi nasi i zagraniczni zawodnicy.

W programie przewidziane są następujące spotkania.

Waga papierowa: Wstępna Stoś (P. K. S.) — Moczko III (P. K. S.)
Waga musza: Philiph (Królewiec) — Synoczek (Pol. K. S.).
Waga kogucia: Lenski (Gdańsk) — Pioskowinik (Pol. K. S.).
Waga piórkowa: Eisenheim (Królewiec) — Górny (Pol. K. S.).
Waga lekka: Marten (Gdańsk) — Synoczek I. (Pol. K. S.).
Waga półśrednia: Drehkopf (Królewiec) — Kulesa (Pol. K. S.).
Waga średnia: Dunkel (Gdańsk) — Wieczorek (B. K. S.).
Waga półciężka: Butzke (Królewiec) — Przybyła (B. K. S.)
Waga ciężka: Haase (Gdańsk) — Woczka (06 Mysłowice.

Sensację wieczoru stanowić będzie walka Haasego z Woczką. Nadmienić należy, że Haase wygrał z Woczką ostatnią walkę w Gdańsku, tylko przez dyskwalifikację. Jak widać z powyższego składu reprezentacyj, reprezentacja nasza będzie miała twardy orzecz do zgryzienia.

Wycofanie się Wendego.

Zygiryd Wendy (Górny Śląsk), były mistrz Polski, powziął decyzję zupełnego wycofania się z życia sportowego. Wende ma porzucić rękawice po rozegraniu 150-go meczu swej pięknej karjery sportowej.

W ubiegłą niedzielę, Wendy przegrywając z Mularczykiem (Policyjny K. S.) stoczył swą przedostatnią 149-tą walkę.

Pierwszy w Polsce plac do golfa.

W Giszowcu (Górny Śląsk), w kolonji zamieszkałej przez Amerykanów, zatrudnionych w zakładach Gieschego, ma powstać pierwszy w Polsce plac Golfa. Urządzenie i zniwelowanie terenu pochłonie olbrzymie sumy, dochodzące do miljona złotych.

Na to Amerykanie mają pieniądze, wyciśnięte z robotnika polskiego!

Nagroda Prezydenta Rzeczypospolitej dla narciarzy.

Prezydent Rzeczypospolitej ofiarował Pol. Zw. Narciarskiemu nagrodę przechodnią dla klubu, który wykaże największą działalność na polu zawodów o odznakę sprawności.

TEATR I SZTUKA.

Pierwszy koncert dla robotników.

W niedzielę, dnia 24 listopada 1929 roku punktualnie o godz. 4.30 po południu odbędzie się w sali koncertowej Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach ulica Wojewódzka 45 II p. koncert, przeznaczony dla sfer robotniczych.

Program obejmuje utwory kompozytorów polskich, w wykonaniu zaś biorą udział pp. prof. Chmielewska, Haniszewska, Markiewiczówna, Drohomirecka, Giżejewski, Szaleski i Szeller, oraz śpiewaczka p. Mazanowska. Słowo wstępne wygłosi prof. dr. Adam Nitscha. Wstęp bezpłatny: garderoba wraz z programem 50 gr. Związkom udziela informacyj inspektor pracy inżynier Gallot i Dyrekcja P. K. M.

Zarówno piękny program, jak i doborowi wykonawcy powinni być rękojmią, iż niedzielny koncert licznie zgromadzi najkulturalniejsze robotnicze warstwy spragnione poważnej artystycznej rozrywki.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Czwartek, dnia 21 b. m. „Ładna historja" o godz. 7.30.

Piątek, dnia 22 b. m. „Eugenjusz Onegin", drugi występ Z. Dolnickiego.

Sobota, dnia 23 b. m. Rewizor z Petersburga", premjera o godz. 7.30.

Niedziela 24 b. m. „Lalka" po południu o godz. 3.30.

Niedziela, dnia 24 b. m. „Rewizor" o godz. 7.30.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 21 b. m. „Eugenjusz Onegin", Bielsko.

Poniedziałek, dnia 25 b. m. „Stary Kawaler", Mikołów.

Wtorek, dnia 26 b. m. „Uciekła mi przepióreczka", Pszczyna.

Środa, dnia 27 b. m. „Lalka" Król. Huta.

Program radjowy.

Piątek, 22 listopada 1929.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa — 12.05 Koncert gramofonowy — 16.00 Komunikaty gospodarcze — 16.20 Koncert gramofonowy — 17.15 „Nauka o Polsce" — 17.45 Transmisja z Warszawy. Audycja poświęcona uczczeniu św. Cecylji patronki muzyki — 18.45 Rozmaitości — 19.05 Odczyt, część II „Waloryzacja zobowiązań na złote" — 19.30 Odczyt: „Współczesny olimp aktorski" — 20.00 Komunikaty sportowe — 20.05 Pogadanka muzyczna z Warszawy — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — Po koncercie, komunikaty z Warszawy — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 12.05 Płyty gramofonowe — 15.00 Komunikat gospodarczy — 15.20 Nowe wydawnictwa — 15.45 Komunikat straży pożarnych — 16.15 Muzyka gramofonowa — 17.15 Odczyt — 17.45 Audycja ku czci św. Cecylji — 17.45 Koncert — 18.45 Rozmaitości — 19.25 Płyty gramofonowe — 20.05 Pogadanka muzyczna — 20.15 Koncert — symfoniczny.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.05 Płyty gramof. — 16.00 Pogadanka dla rodziców — 16.25 Koncert gramof. — 17.15 Nowe wydawnictwa — 18.55 Rozmaitości — 20.00 i 24.00 Hejnał.

Ponzań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramof. — 17.00 Giełda — 17.25 Nauka angielskiego — 18.45 Nadpjrogram — 19.05 Odczyt — 19.50 Odczyt misyjny — 22.45 Nauka tańców — 23.10 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m.:

Gliwice, fala 253 m.: 16.30 Koncert — 19.05 Transmisja z Gliwic: Szwedzkie pieśni i ballady — 20.30 Wesołe arje — 21.00 Muzyka.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramof. — 16.30 Koncert solistów — 17.30 Koncert — 19.00 Podstawy geapolityki — 20.00 Koncert — 22.15 Komunikaty, fultografja, następnie koncert.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Muzyka — 15.30 Płyty gramof. — 16.30 Koncert — 18.30 Odczyt: Sztuka wiedeńska — 20.00 Muzyka — 22.00 Muzyka taneczna.

Krótko-zwięzłowato.

Myszy mają młode co dwa miesiące.

•

Niesłychanej siły orkan zburzył w roku 1868 na wyspie Mauritius przeszło 50 000 budynków.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Rozkład
przylotów i odlotów
z dniem 1 listopada 1929 r.

A. Odloty:

Godz. 9.00 do Warszawy — tylko wtorki, czwartki i soboty
„ 11.30 do Krakowa — codziennie
„ 11.45 do Wiednia*) „
„ 13.00 do Warszawy „
„ 13.15 do Krakowa „

B. Przyloty:

Godz. 11.00 z Warszawy
„ 11.00 z Krakowa
„ 12.30 z Wiednia*)
„ 12.30 z Krakowa
„ 14.45 z Warszawy — tylko wtorki, czwartki i soboty.

*) Uwaga: Samoloty do Wiednia kursują we wtorki, czwartki i soboty przez Brno — w inne dni bezpośrednio do Wiednia.

—o—

Odjazd autobusu z miasta:

Godz. 8.30 Pasażerów do Warszawy tylko we wtorki, czwartki i soboty.
„ 11.05 Pasażerów do Krakowa, Wiednia i Brna codziennie
„ 12.30 do Warszawy
„ 12.50 do Krakowa

Polskie Linje Lotnicze „LOT"
sp. z o. o.
Oddział Katowice.

Agitujcie za naszą gazetą!

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na grudzień 1929 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc grudzień 1929 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

. . . dnia . . .

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	miesiąc grudzień 1929 r.	1.50	0.20	1.70

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

. . . dnia . . .